

Krystyna KOSSAKOWSKA-JAROSZ

Epitafium dla Zbyszko Bednorza (1913–2010)

Środowisko Opolszczyzny poniosło niepowetowaną stratę. 28 listopada 2010 roku w wieku 97 lat odszedł na zawsze doc. dr Zbyszko Bednorz – poeta, pisarz, krytyk literacki, publicysta, a także badacz polskiej kultury Śląska i popularyzator regionu. Społecznik z bohaterską wojenną przeszłością, ofiara stalinowskich porządków, mieszkaniec Opola od 1954 roku. Honorowy obywatel Opolszczyzny, od 1993 roku z nadania Rady Miasta Opola Zasłużony Obywatel Miasta Opola i pierwszy w historii Uniwersytetu Opolskiego, któremu przyznano godność Honorowego Profesora tej uczelni (maj 2004 roku). W 1975 roku Zbyszko Bednorzowi wręczono Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, w 1987 – Medal Rodła, a w 1988 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Przyznając wyróżnienia i tytuły, „okazywano mu honor”, co oznacza, że uznano w nim nosiciela cennych wartości osobowościowych i obywatelskich oraz norm życia społecznego. Był człowiekiem niezwykłej wrażliwości i życzliwości, o ogromnej kulturze osobistej, pełnym pogody ducha, mimo niepokornego charakteru. Zmarł w Opolu i tu pożegnano go na opolskim Cmentarzu Komunalnym w Półwsi 3 grudnia, dziękując mu za piękną i mądrą obecność w życiu publicznym naszego miasta i regionu. Został pochowany w Alei Zasłużonych.

Był nestorem opolskiego życia literackiego, przez wiele lat prezesem opolskiego oddziału Związku Literatów Polskich, autorem znanym ze swej bogatej i różnorodnej twórczości artystycznej o ponadlokalnym znaczeniu, człowiekiem cenionym za działalność społeczną służącą Polsce, Górnemu Śląskowi, ziemi

opolskiej i jej mieszkańcom. Zapamiętany zostanie jako nieugięty strażnik tradycyjnych wartości, wśród których Bóg, honor i Ojczyzna niezmiennie należały do kluczowych w jego życiowym credo. Hierarchia kanonu wartości, którymi przesycany jest dorobek pisarza, jest sprawą wtórną, bo tak naprawdę wszystkie one są istotne, adekwatnie do katechizmowych nauk.

Dzięki niezachwianym zasadom formującym prawy, prostolinijszy życiorys potwierdzał wzór patrioty niezłomnego w walce o Ojczyznę, uosabiał szlachetne człowieczeństwo ufundowane na wartościach chrześcijańskich, którym pozostawał wierny niezależnie od sytuacji, w jakiej się znalazł, a które dzisiaj głęboko się unieważnia. Swoją godną postawą wzbudzał szacunek nawet wśród politycznych przeciwników. Dla młodych pisarzy był nestorem i mentorem, zawsze jednak przychylnym i skorym do ich wspierania. Kiedy zauważał dobrą książkę czy pozytywne działanie w dobrej sprawie, mówił o tym otwarcie, z czym często się nie spotyka i czego będzie brakować.

W autorskim dorobku miał wiersze, powieści, opowiadania i wspomnienia, recenzje, hasła do encyklopedii i słowników oraz szkice publicystyczno-naukowe zebrane w ponad 30 książkach. Prace literackie, naukowe i publicystyczne drukował też w „Odrze”, „Tygodniku Powszechnym”, „Tygodniku Warszawskim”, „Gościu Niedzielnym”, „Katoliku” i w „Kierunkach”. Niemalże do końca swoich dni pisał i był aktywny twórczo, a także zachował jasny, precyzyjny umysł oraz piękną mowę. Od pierwszych tekstów po ostatnie reportaże, omówienia i wiersze towarzyszyło mu poczucie ideowego posłannictwa, scalające jego gatunkowo bardzo różną spuściznę, ale duchowo integralną, bo wyraźnie kształtowaną przez dwa jednakowo ważne czynniki – biografizm i katolicyzm. Bywało, że jego utwory cechował nawet formalny synkretyzm, poezję łączył z publicystyką czy reportażem, a publicystykę z powieścią, co dodatkowo zbliżało do siebie różne wypowiedzi. Najbardziej jednoczył je przez podejmowanie tych samych problemów i uderzającą konsekwencję poglądów. Tworzył teksty o tematyce religijno-moralnej (*Chrystus królem rodziny*, Katowice 1949), pisał pieśni nagradzane na sacrosongach i śpiewane w kościołach. Z tych powodów widziano w nim twórcę kultury chrześcijańskiej (powołując się również na powieści *Ręce wzniesione*, Poznań 1958; *Z Janem*, Warszawa 1971). W równej mierze zaświadczał o prawdzie życia i cierpieniach Ślązaków oraz mieszkańców innych regionów podczas drugiej wojny światowej (*Imię domu wschodzącego*, Warszawa 1963; *Lata krecie i orłowe*, Warszawa 1987), o ich patriotycznych postawach (*Śląsk Wierny Ojczyźnie*, Warszawa 1943; *Glossy śląskie*, Katowice 1946; *Szczepon, czyli rzecz o Józefie Ryszce*, Katowice 1960), obrazował zniewolenie ludzi w dobie stalinowskiej (*Do wyjaśnienia*, Katowice 1993), a także budowanie domowo-rodzinnej wspólnoty w powojennych czasach, w tym zwłaszcza na ziemiach zachodnich (*Od Opola do Wrocławia*, Warszawa

1946; *Dzieci i bagaże*, Warszawa 1953). Ilustrował ponadto pisarską aktywność Ślązaków w latach dawnych, ale i jemu współczesnych (*Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Studium z polskiego życia literacko-kulturalnego przełomu XIX i XX wieku*, Wrocław 1971; *Dyszlem i parą. Z dziejów polskiej literatury podróżniczej na Śląsku*, Opole 1978), a także przywracał pamięci twórców ludowych (*Urok mowy wyzwolonej. Esej o współczesnym piarstwie ludowym na Opolszczyźnie*, Opole 1962; *Ludowe żniwo literackie. Piarstwo ludowe współczesnej Opolszczyzny*, Wrocław 1966). We wszystkich gatunkach wypowiedzi czuł się zobowiązany do dawania świadectwa. Owe stale i jawnie przeżywane zobowiązanie było dla twórczości Bednorza bardzo charakterystyczne, toteż Zbigniew Zielenka nazwał go „pisarzem wiecznej gotowości”.

W uznaniu pracy literackiej otrzymał wiele nagród ogólnopolskich i regionalnych, m.in. nagrodę Polskiego Związku Zachodniego za najlepszą pracę o ziemiach odzyskanych (1945), nagrodę literacką im. Włodzimierza Pietrzaka (1978), nagrodę literacką im. Juliusza Ligonia (1985), nagrodę im. ks. Aleksandra Skowrońskiego (1988), nagrodę im. Karola Miarki (1988), nagrodę „Sacrosong 85” Kraków–Mistrzejowice (1985), nagrodę literacką Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu (1961), nagrodę literacką Prezydenta Miasta Opola (1978), nagrodę artystyczną Wojewody Opolskiego (1993), nagrodę miesięcznika „Opole” (1988), nagrodę literacką im. Marka Jodłowskiego (1998). Za ostatni tomik wspomnień *Pielgrzymowanie nasze niepojęte* otrzymał nagrodę artystyczną Marszałka Województwa Opolskiego.

Zbyszko Bednorz urodził się 11 października 1913 roku w Skalmierzycach leżących koło Kalisza w Wielkopolsce, z ojca Józefa pochodzącego z Rudy Śląskiej i matki Marianny z domu Woźniak, wychowanej w Kępnie. Miał pięcioro rodzeństwa. Ojciec był redaktorem pism polskich i prowadził w rodzinnej miejscowości biuro prasowe działające na potrzeby polskich gazet w Prusach i Guberni Kaliskiej. Swoje dzieci wychowywał więc w patriotycznej świadomości oraz w miłości do słowa i do literatury. Dom i formacja duchowa II Rzeczypospolitej ukształtowały go emocjonalnie i intelektualnie, stąd czerpał wzorce postaw i zachowań, przy których trwał przez całe życie.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej rodzina Bednorzów przeniosiła się na Śląsk, docelowo osiadając w 1922 roku w Królewskiej Hucie (dzisiaj Chorzów-Miasto). Tam Zbyszko Bednorz przeżył okres międzywojenny, ukończył gimnazjum, a po złożeniu egzaminu maturalnego w 1933 roku rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie w 1939 roku uzyskał tytuł magistra filologii polskiej na podstawie pracy o Leopoldzie Staffie.

W latach 1938–1939 rozpoczął pierwszą pracę jako redaktor śląskiego tygodnika „Powstaniec” wychodzącego w Katowicach. Na jego łamach publikował

własne wiersze i opracowania na temat literatury polskiej na Śląsku. Odtąd już zawsze pisał o polskich tradycjach tego regionu, formując świadomość wielu ludzi.

Za tę wierną polskości postawę po zajęciu regionu przez wojska niemieckie musiał uciekać przed Gestapo. Dzięki ostrzeżeniu zdołał uniknąć aresztowania za cenę przekroczenia granicy. Przez rok ukrywał się we wsi Kuźnica nad Liswartą, gdzie pracował jako nauczyciel domowy w rodzinie młynarzy. Zimą 1940 roku wyjechał do Warszawy. Na początku podejmował się przeróżnych prac; był bagażowym na dworcu, stróżem nocnym, pracownikiem firmy aptekarskiej. Z czasem nawiązał współpracę ze śląską grupą podziemnej organizacji „Ojczyzna”, a przez nią zasilił skład Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj, zostając pracownikiem Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Prasy Okręgu Śląskiego (pseud. „Józek”). Odpowiadał w niej za propagandę i łączność z siecią w terenie, którą zorganizował Konstanty Kempa (pseud. „Tadeusz”), oraz z punktem kontaktowym w Krakowie, kierowanym przez Alfreda Jesionowskiego (pseud. „Szymon”). Dzięki tym zadaniom w kwietniu 1943 roku poznał łączniczkę z AK kursującą ciągle z Krakowa do Warszawy – Różę Wróblównę (pseud. „Iza”), swą późniejszą żonę. Od 1942 roku równocześnie pracował jako wykładowca na Tajnym Pedagogium Ziem Zachodnich w Warszawie prowadzonym przez dr Stefanię Mazurek (pseud. „Anna”), które przygotowywało kadry dla szkolnictwa na ziemiach zachodnich. Redagował też podziemne pismo „Zachodnia Straż Rzeczypospolitej” z satyrycznym dodatkiem „Luźna Kartka”. Tam oraz w „Biuletynie Zachodnim” zamieszczał swoje artykuły i wiersze.

W 1943 roku na polecenie kierownictwa Delegatury napisał i wydał anonimowo książkę *Śląsk Wierny Ojczyźnie*, rozproszoną w Guberni i głównie na okupowanym Śląsku. Wziął udział w Powstaniu Warszawskim jako cywilny pracownik Delegatury. Na polecenie swego szefa Sekcji Zachodniej, redaktora Edmunda Męclewskiego, 24 sierpnia 1944 roku wygłosił w tajnym radiu „Błyskawica” apel powstańczej Warszawy do mieszkańców ziem zachodnich wyrażający nadzieję na zwycięstwo w wojnie, w następstwie czego będzie możliwy powrót Polski nad Odrę i Nysę Łużycką. Po Powstaniu Bednorz przeszedł przez obóz w Ursusie, po czym został wywieziony do niemieckiego obozu pracy w Spellen nad Renem, skąd jesienią 1944 roku udało mu się uciec do Częstochowy i do końca wojny działał w podziemiu.

W Boże Narodzenie 1944 roku w Gorzkowicach wziął ślub z łączniczką Różą (pod przybranymi imionami), z którą aż do swej śmierci przeżył w zgodzie i miłości sześćdziesiąt sześć niezwykle udanych lat. Z małżeństwa tego urodzili się syn Włodzimierz i córka Maria.

W lutym 1945 roku małżonkowie powrócili do Chorzowa-Miasta. Zbyszko Bednorz podjął wtedy aktywne uczestnictwo w ogólnopolskim i regionalnym życiu kulturalnym. Dużo pisał, publikował liczne artykuły, rozprawy, książki i wiersze. Był redaktorem Polskiego Radia, dla którego przygotowywał reportaże z ziem zachodnich. Podjął współpracę z powołanym w Katowicach Związkiem Literatów Polskich, był współredaktorem tygodnika społeczno-literackiego „Odra”, niestrudzenie współpracował z katolickim pismem „Gość Niedzielny”, zajmował stanowisko doradcy literackiego w Wydawnictwie św. Jacka w Katowicach. W 1947 roku wszedł w skład wyprawy naukowej po ziemiach odzyskanych zorganizowanej przez Instytut Zachodni w Poznaniu, której członkowie opublikowali zbiorowe wydawnictwo *Dolny Śląsk* (Poznań 1948).

1 marca 1949 roku został aresztowany przez UB i osadzony w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie na ulicy Koszykowej, a potem w więzieniu na Rakowieckiej. W 1950 roku skazano go na 15 lat więzienia za przynależność w czasie wojny do nielegalnych w ocenie sądu organizacji. Po wyroku osadzono go w karnym więzieniu we Wronkach. O łaskę dla niego zabiegali m.in. biskup katowicki Herbert Bednorz, pisarz Gustaw Morcinek, a także szef PAX-u Bolesław Piasecki. Na wolność wyszedł „warunkowo” w końcu 1951 roku.

Po odzyskaniu wolności usiłował wrócić do zajęć pisarsko-dziennikarskich. Najpierw redagował „Słowo na Śląsku” – dodatek do „Słowa Powszechnego” (1952–1953), później „Katolika” (1954–1955). W latach 1956–1959 zajmował stanowisko kierownika literackiego Wydawnictwa „Pallotinum” w Poznaniu. W latach 1958–1970 współorganizował zjazdy pisarzy ziem zachodnich, w których sam aktywnie uczestniczył. W tym czasie na stałe mieszkał już w Opolu, gdzie w 1954 roku przeniósł się wraz z rodziną. Z miastem tym małżonkowie związali się serdecznie i na zawsze.

W 1960 roku Bednorz rozpoczął pracę w Instytucie Śląskim w Opolu. Zaproponował mu ją ówczesny dyrektor placówki, dr Roman Lutman, z którym pisarz znał się od lat przedwojennych. Początkowo powierzono mu skromne obowiązki archiwisty i bibliotekarza. Później, już po doktoracie, który obronił w 1965 roku na Uniwersytecie Wrocławskim na podstawie pracy *Literatura ludowa współczesnej Opolszczyzny*, aż do momentu przejścia na emeryturę w 1980 roku kierował Pracownią Historii Kultury Polskiej na Śląsku. Wcześniej, w 1975 roku za całokształt pracy naukowej otrzymał stanowisko docenta. W 1989 roku został członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

7 października 1988 roku w 75. rocznicę urodzin i 50. rocznicę debiutu literackiego Zbyszko Bednorza dyrekcja Instytutu Śląskiego w Opolu zorganizowała uroczyste posiedzenie Rady Naukowej połączone z konferencją naukową, na której przyjaciele i koledzy – pracownicy Zakładu Kultury, z którym Jubilat

przez wiele lat był związany naukowo – wygłosili referaty poświęcone jego życiu i twórczości. Zaprezentowane wówczas wystąpienia, wraz ze wspomnieniami i gratulacjami przedstawicieli środowisk twórczych Opola i duchowieństwa, a także głosem Jubilata, zebrano w tomie *Sercem i piórem, czyli Rzecz o życiu i twórczości Zbyszko Bednorza* (Opole 1991).

Kolejną jubileuszową sesję naukową poświęconą Zbyszko Bednorzowi zorganizowano w kwietniu 1997 roku staraniem Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Tym razem konferencja miała charakter czysto naukowy, co dokumentuje tom zredagowany przez Władysława Hendzla, w którym zebrano ówczesne wystąpienia. Zatytułowany został on *Zbyszko Bednorz. Na drodze pisarskiego powołania. Studia i szkice* (Opole 1998).

W obu edycjach znalazło się wiele tekstów, których autorzy podkreślali wysoki stopień, w jakim Zbyszko Bednorz posiadał sztukę istnienia. Jednak sztuka istnienia nie jest zbiorem samych sukcesów, zasług i szczęścia. Aby była prawdziwa, wymaga wielu potknięć i wzlotów, by właściwie ukształtować duchowe wnętrze człowieka. O tej prawdzie Zbyszko Bednorz przekonywał się niejednokrotnie, zawsze ufnie wierząc w Bożą Opatrzność. Świadoma egzystencja wymaga bowiem nauki, która stanie się pomocna, gdy człowiek postanowi udzielić odpowiedzi na nurtujące go pytania natury ontologicznej, poruszające kwestie celu i sensu życia. Kiedy odkrywa, że próby „złego losu” mogły uchronić przed większą tragedią. Dla Bednorza życie ludzkie stanowiło dobro. Było czasem, który należy umiejętnie wykorzystać:

Próba życia to przecież próba ognia i krzyża, to wewnętrzne napięcie serca, które jest zdolne do odbierania bodźców, dobra, zła, ukłuc, uderzeń, nawałnic. Lecz kto już nie posiada tkanki światłoczułej, bólochłonnej, kogo doświadczenia zamiast użyźniać na zasiew, na wzrost, na plon, przemieniają w ciało rogowate, obojętne na sądy boże – co począć ma z tętnem, które mu jeszcze rozsadza żyły i skroń? A przecież do końca zachowuje człowiek pewną rezerwę sił, by tą resztką dawać świadectwo swej egzystencji. To ujawni się w odruchowym załamaniu rąk, to w bezładnym utyskiwaniu, rejestrującym zewnątrz pobrzeża zjawisk (Z. Bednorz, *Z Janem*, Warszawa 1971, s. 24).

Autoanaliza egzystencji w świecie stanowi ważne zagadnienie, które Zbyszko Bednorz poruszał wielokrotnie w czasopiśmienniczych debatach, w powieściach, w esejach, wywiadach i podczas wielu prelekcji. Jako człowiek nie potrzebował frommowskiego „przebudzenia”, dzięki rodzicom i uznawanym autorytetom był bowiem świadom własnej egzystencji, treści i istoty istnienia. A mimo to nie przestawał się uczyć reguł życia, by wzbogacić swą osobowość. Zawsze wyznawał przecież zasadę: „Jestem tym, co robię”.

THE EPITAPH FOR ZBYSZKO BEDNORZ (1913–2010)

S u m m a r y

On 28 November 2010 at the age of 97 doc. dr Zbyszko Bednorz passed away; he was a poet, writer, literary critic, journalist and researcher of Polish culture of Silesia and a popularizer of the region. Social worker with a heroic war past, a victim of Stalin's regime, a resident of Opole since 1954. He has been remembered as an unusually noble man. He died in Opole and the farewell to him took place in the Communal Cemetery in Pótwsi on 3rd December, we thanked him for his beautiful and wise presence in the public life of our city and region. He was buried in the Alley of the Honoured.

The above text of the farewell presents his personal qualities, his works and biography.

